Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 287 — Rok 132 (3) | Wtorek, 7 grudnia 1943 r. | DZIŚ: Ambrożego JUTRO: Niep. Pocz NPM.

Na Krymie rozgorzały nowe walki
Skuteczny atak wojsk rumuńskich

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 5 grudnia:

Na Krymie bolszewicy przystąpili wczoraj po silnym przygotowaniu artyleryjskim, wspierani licznymi czołgami, do gwałtownych ataków ze swego przyczółka desantowego na północny wschód od Kerczu. Odparto ich wśród wysokich strat i zniszczono przy tym 13 czołgów. Wojska rumuńskie zaatakowały przyczółek desantowy na południe od Kerczu, przełamały pozycje nieprzyjacielskie i przebiły się aż do wybrzeża. Silne formacje lotnictwa wspierały z dobrą skutecznością walki po obu stronach Kerczu. Promy marynarki zaatakowały w cieśninie Kerczu transport dowozowy bolszewików, przeznaczony dla południowego przyczółka desantowego i zatopiły 2 kanonierki motorowe, jeden holownik, jedną lichtugę, naładowaną amunicją oraz 5 dalszych jednostek morskich.

W wielkim łuku Dniepru i nad środkowym Dnieprem doszło, niezależnie od lokalnych starć, tylko w rejonie Czerkas do ożywionych walk. Ataki bolszewików na zachód i na południowy zachód od miasta spełzły na niczym. Nieprzyjacielskie siły, które przełamały się na południe od Czerkas, zniszczono w największej części.

Pomiędzy Prypecią a Berezyną trwają ciężkie walki. Na zachód od Kryczewa odbito w kontrataku odcinek pozycji, który przejściowo stracono.

W rejonie bojowym pod Smoleńskiem bolszewicy pod wpływem wysokich strat w ludziach i materiale oraz bezowocności swych prób przełamania nie atakowali więcej wczoraj. W ten sposób czwarta bitwa obronna nad autostradą smoleńską zakończyła się znowu pełnym sukcesem niemieckim.

Na froncie południowo-włoskim ataki nieprzyjacielskie oraz silny ogień artyleryjski straciły na gwałtowności w porównaniu do dni poprzednich.

Na zachodnim odcinku załamały się w ogniu obronnym ataki wojsk amerykańskich na kilka odcinków pozycyjnych wśród szczególnie wysokich strat.

Na wschodnim odcinku Anglicy w dniu wczorajszym nie kontynuowali swego ataku zakrojonego na wielką skalę. Nasze wojska zdobyły znowu przejściowo straconą miejscowość.

Podczas ataku silnych formacyj niemieckich samolotów bojowych na nieprzyjacielską bazę dowozową Bari w nocy na 3 grudnia zatopiono — według ostatecznych stwierdzeń — 4 statki handlowe o łącznej pojemności 31.000 brt., w czym wielki cysternowiec. Poza tym w niszczący sposób trafiono 9 frachtowców o łącznej pojemności 45.000 brt oraz jeden okręt wojenny średniej wielkości. Dwa własne samoloty zaginęły.

Wczoraj w godzinach wieczornych nieprzyjacielskie samoloty nękające zrzuciły kilka bomb na rejon Niemiec zachodnich.

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 6 grudnia:

Na Krymie bolszewicy kontynuowali przez cały dzień silne ataki na północny wschód od Kerczu. Rozbito ich przy skutecznym poparciu artylerii i dział szturmowych przeważnie jeszcze przed własnymi stanowiskami przy czym zniszczono względnie uczyniono niezdolnymi do manewrowania 25 czołgów nieprzyjacielskich. Atak wojsk rumuńskich na południe od Kerczu poczynił dalsze postępy. Nieprzyjacielski przyczółek desantowy w istotny sposób zwężono.

W wielkim łuku Dniepru nieprzyjaciel rozpoczął przy silnych opadach śnieżnych znowu swoje ataki przeważającymi siłami. Odparto je na północny wschód i na północny zachód od Krzywego Rogu oraz na południowy zachód od Krzemieńczuka w gwałtownych walkach kontynuowanych aż do ciemności. Na miejscu pewnego włamania wywiązały się gwałtowne walki pancerne, które toczą się jeszcze. Razem zniszczono wczoraj w tym rejonie 80 czołgów sowieckich.

Koło Czerkas nasze wojska odparły powtarzane ataki sowieckie i zniszczyły dalsze oddziały nieprzyjacielskie, które odcięto w walkach dni poprzednich. Na tym odcinku frontu odznaczyła się szczególnie przykładną postawą 72-ga mozelska dywizja piechoty pod dowództwem pułkownika Hohna, razem z częściami dywizji pancernej SS „Wiking" i formacjami 10-tej dywizji artylerii przeciwlotniczej, w przesuwających się tu i tam przez szereg dni walkach.

Z innych odcinków frontu wschodniego zaraportowano o bardziej ożywionych walkach lokalnych tylko z odcinków na północny zachód od Homla i na zachód od Newla.

W południowych Włoszech doszło wczoraj przy utrzymującej się złej pogodzie do ożywionych starć lokalnych, tylko na niektórych odcinkach frontu. Zniszczono przy tym 6 czołgów z jednej nieprzyjacielskiej grupy bojowej, która przesunęła się na nasze stanowiska na wybrzeżu Adriatyckim.

Oświadczenie min. v. Ribbentropa wobec przedstawiciela Szwecji

BERLIN, 6. 12. — Niemieckie biuro informacyjne podaje do wiadomości:

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop zaprosił dzisiaj do siebie przedstawiciela dyplomatycznego królestwa Szwecji pana Posta i zakomunikował mu w związku z rozmową szwedzkiego ministra spraw zagranicznych z posłem niemieckim w Sztokholmie w sprawie studentów aresztowanych z powodu sabotażu w Oslo, że rząd niemiecki nie widzi możności omawiania z rządem szwedzkim tego rodzaju spraw, oraz że jest zmuszony prosić rząd szwedzki, aby w przyszłości wstrzymał się od jakiegokolwiek mieszania w sprawy niemiecko-norweskie.

Następnie minister spraw zagranicznych Rzeszy wyraził wobec przedstawiciela Szwecji zdziwienie rządu Rzeszy z tego powodu, że rząd Szwecji uczynił przedmiotem kroku dyplomatycznego zupełnie naturalne zarządzenie władzy okupacyjnej w Norwegii, mianowicie unieszkodliwienie sabotażystów i podpalaczy, które stało się koniecznym także w interesie Norwegii. Zdziwienie rządu Rzeszy jest tym większe, ponieważ rząd szwedzki dotychczas nie uważał za właściwe podejmowanie interwencji u Anglii, Stanów Zjednoczonych lub Związku Sowieckiego z powodu rzeczywistych i to bardzo drastycznych naruszeń interesów skandynawskich przez te państwa.

I tak rząd szwedzki między innymi nie reagował kiedy Anglia przez swoje działania zaczepne przeciwko Norwegii przeniosła w ogóle wojnę do Skandynawii. Również rząd szwedzki zupełnie nie zatroszczył się sprawą nieopisanych okrucieństw Związku Sowieckiego podczas bolszewizowania państw bałtyckich, kiedy to m. i. około 170.000 Estończyków, Łotyszów i Litwinów, wśród nich dziesiątki tysięcy kobiet i dzieci deportowano do Rosji i tam wydano na zagładę. W tych wypadkach nie ujawniło się uczucie braterskiej wspólnoty, na którą powołuje się obecny rząd szwedzki w odniesieniu do podpalaczy norweskich, podszczutych przez nieprzyjacielskich agentów. Przede wszystkim jednak opinia światowa stoi wobec wstrząsającego faktu, że Szwecja pozostawiła na łasce losu bratni naród fiński w jego bohaterskiej walce o byt przeciwko bolszewizmowi, jaką prowadzi on w tym samym stopniu we własnym interesie, jak i w interesie Szwecji.

Wynikające z tych wszystkich faktów stanowisko Szwecji, która została uchroniona od ewentualności stania się sama terenem wojennym tylko dzięki interwencji niemieckiej w Norwegii i niemieckiej walce obronnej przeciwko Wschodowi, jest dla narodu niemieckiego niezrozumiałe.

Wojna nerwów i przyszłość Europy
Przemówienie szefa prasowego Rzeszy dr. Dietricha

BERLIN, 6. 12. — Na zjeździe prasy niemieckiej szef prasowy Rzeszy dr Dietrich wygłosił przemówienie, w którym m. i. omówił wojnę nerwów, uprawianą przez Aliantów, przyszłe zadania Europy i socjalne warunki przyszłego konstruktywnego ładu naszego kontynentu. Scharakteryzował on przy tym zasadnicze wytyczne politycznego kierunku wojennego Aliantów, który nazwał „strategią bluffu".

„Przeciwnicy Niemiec starają się obecnie — jak oświadczył dr Dietrich — własny sposób myślenia ludzi przygłuszyć specjalnie wyreżyserowanym systemem propagandowym, który się zbliża do krainy marzeń Aliantów. Po krucjacie Roosevelta, mającej na celu zbawienie świata, nastąpiło gorączkowe planowanie na czasy powojenne, opierające się na wmówionej przesłance jakoby wojna już była wygrana. Wraz z konferencją moskiewską osiągnięto pierwszy szczyt tej agitacji. Natomiast poza frazesami kryje się niezwykłe ubóstwo idei. Zarówno „demokratyczna" droga jako też szlak bolszewickiej walki klas zaprowadzą ludzkość do nędzy i rozpaczy, poza którymi czyha widmo chaosu. Jedyną ideą, za którą Alianci w rzeczywistości walczą, nie jest świat wiecznego pokoju, lecz ciągły rytm nieustannej wojny".

Przeciwstawiając niemiecki system gospodarczy ekonomicznym ideologiom przeciwników Rzeszy, dr Dietrich oświadczył: „Bramę do nowej i lepszej przyszłości otworzy nie bolszewickie hasło o równości wszystkich ludzi, lecz prawdziwie twórcza idea propagująca równość szans dla wszystkich ludzi Gdyby bolszewikom miało się udać zrealizowanie ich planów, wówczas taka zbolszewizowana Europa stałaby się czymś w rodzaju kolonii Azji na najniższym poziomie. Europa nie mogła uniknąć ewentualności prowadzenia walki przeciw bolszewizmowi, ponieważ znajduje się ona na progu ewolucji społeczno-rewolucyjnej w skali światowej".

„Gdyby mieszkańcy wyspy brytyjskiej" — mówił dalej dr Dietrich — „opierając się na rzeczywistości zadali sobie dzisiaj pytanie: o co właściwie walczymy — wówczas uświadomiliby sobie, że wszyscy oni — z wyjątkiem kliki osobników zarabiających na wojnie — biorą udział w wojnie wbrew swoim własnym interesom. Przekonaliby się wówczas, że walczą o coś, czego sami nie chcą. Wszyscy Anglicy walczą przeciwko przeciwnikowi, który był gotów zagwarantować im jako przyjaciel to, co obecnie utracą na rzecz swojego własnego sojusznika". Wolna ręka dla bolszewizmu w Europie! — to jest dla Roosevelta wcale nie jakimś koniecznym złem, lub ustępstwem pod naciskiem okoliczności, lecz wygrywany od dawna atut w jego rozgrywce światowo-politycznej, który obecnie położył on otwarcie w Moskwie na stół. Okoliczność, że atut ten jest wymierzony równocześnie przeciwko Anglii i osłabia Wielką Brytanię, stanowi właśnie przewodnią myśl tej gry. Tym samym więc wykreśla on równocześnie Angię i spycha ją na drugorzędne stanowisko.

Dla tych celów szalonych, wyznaczonych przez zbrodniczy kapitalizm i znikczemniałe człowieczeństwo bolszewickie, które — gdyby były w stanie zwyciężyć — wtrąciłyby świat w bezprzykładne morze nędzy społecznej, prowadzi naród amerykański wojnę przeciwko Europie. Nie istnieje inna alternatywa, jak tylko bolszewizacja kontynentu, albo też nowe uporządkowanie Europy pod znakiem zwycięstwa niemieckiego. Zwycięstwo narodów europejskich pod przewodem Niemiec jest drogą jedyną, jaka zmierza w przyszłość.

Niemcy położyły fundamenty pod nowy porządek współżycia ludzi, na podstawie których jaśniejsza świta przyszłość dla mas robotniczych. Na podstawie takiej koncepcji, która po-

Spotkanie Roosevelta z prezydentem Turcji w Kairo?

ANKARA, 6. 12. — Jakkolwiek urzędowo nie zostało ogłoszone, jest przecież wiadome od piątku w politycznych i dyplomatycznych kołach Ankary, że prezydent republiki tureckiej Ismet Inönü udał się do Kairo, aby się tam spotkać z Rooseveltem. Aby zabezpieczyć podróż, sprowadzono zamknięcie zagranicznych komunikatów, które w sobotę w południe już zostało zniesione.

W politycznych kołach podróż Ismeta Inönü uważają jako uzupełnienie podróży tureckiego ministra spraw zagranicznych Menemencoglu do Kairo, gdzie spotkał się w pierwszych dniach listopada z Edenem po jego powrocie z Moskwy. Ponieważ Roosevelt znajduje się już w obrębie bliskim Turcji, nie będzie w tym nic nadzwyczajnego, jeżeli spotkanie między nim a prezydentem tureckiej republiki przyjdzie do skutku. W tureckich kołach nie przypuszczają, aby z tego spotkania wynikła jakakolwiek zmiana w tureckiej polityce zagranicznej.

STAMBUŁ, 6. 12. — Tutejsze koła polityczne spodziewają się, że niezadługo podany będzie do publicznej wiadomości komunikat o spotkaniu się Roosevelta, Churchilla i Ismet Inönü'ego. Fakt takiego spotkania nie został co prawda jeszcze potwierdzony w Stambule.

Oświadczenie Londynu w sprawie zrzucenia bomb na Lund

SZTOKHOLM, 6. 12. — Rząd brytyjski udzielił odpowiedzi na protest Szwecji z powodu zrzucenia bomb na szwedzkie miasto uniw. Lund.

Odpowiedź, doręczona poselstwu szwedzkiemu w Londynie stwierdza, że przeprowadzone dochodzenia wykazały, że żaden z samolotów brytyjskich, które w ciągu wymienionej nocy powracały z ataku na Niemcy, nie dopuściły się zrzucenia bomb. Natomiast nie jest wykluczona możliwość, iż jeden z samolotów, który nie powrócił, ponosi odpowiedzialność za ten incydent. Ponieważ bomby, według informacyj szwedzkich, były pochodzenia brytyjskiego, rząd brytyjski wyraża gotowość wynagrodzenia powstałych szkód, których głęboko żałuje.

Głos dnia

Konferencja w Teheranie była dla Churchilla i Roosevelta pielgrzymką do Canossy — tak twierdzi wychodząca w Pampalunie gazeta hiszpańska „Diario di Navarra" w komentarzu do odbytej w Teheranie konferencji trzech. Jak pismo to oświadcza m. i. Stalin miał przy tym obstawać, ażeby konferencja odbyła się nie poza obrębem jego władzy, a obaj anglosascy mężowie stanu chcąc nie chcąc musieli się zgodzić na tę pielgrzymkę do Canossy, aby osobiście rozmówić się z czerwonym carem. To świadczy najlepiej, jaką potęgę posiada Stalin dzisiaj wobec Angloamerykanów. Nie będziemy dalecy od prawdy, że też Stalin plany i cele po prostu podyktował Churchilowi i Rooseveltowi.

niosła cały ciężar tej wojny, zorganizuje się kiedyś Europę, gdy nastanie znów pokój, odbuduje się zniszczone miasta, a mieszkania ludności urządzi się piękniej i bardziej postępowo w porównaniu do tego, co zdołała zburzyć chęć zniszczenia objawiona przez wrogów naszych.

Taka Europa jest najmocniejsza i najbardziej zdolna utrzymać się w świecie wielkich i postępujących ewolucyj, jeżeli jest ona wielością pod względem kulturalnym, jednością pod względem gospodarczym a wspólnotą narodów samodzielnych pod względem politycznym!"

W KILKU WIERSZACH

● **Według wiadomości Tassa, donosi prezydium najwyższej rady Unii Sowieckiej „w ciężkiej żałobie" o śmierci Emeljana Jarosławskiego.** Bubelmann-Jarosławski był przewodniczącym osławionego związku bezbożników bolszewickich.

□ Ambasador sowiecki w Meksyku **Konstantyn Umański prowadzi rokowania w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Rosją i Brazylią.** Jak przypuszczają, główne zadanie Umańskiego polega na stworzeniu stosunków z tak licznymi krajami południowo-amerykańskimi, jak tylko to będzie możliwe.

● Niedaleko od Triestu znaleziono znów grób masowy, w którym zakopana została pewna liczba nieszczęśliwych ofiar band komunistycznych, które swego czasu uzbrojone zostały przez generała Roatta. Zwłoki rozpoznane zostały przez ludność miejscową. W niedzielę odbędzie się w Trieście uroczysty pogrzeb pomordowanych ofiar.

□ „Gazetta del Popolo" donosi z Miasta Watykańskiego, że papież Pius XII, jak corocznie, przyjmie w wieczór wigilijny na uroczystej audiencji członków Kolegium kardynalskiego, i że przy tej okazji na złożone gratulacje odpowie przemówieniem.

⊛ Na granicy palestyńsko-egipskiej wyśledzono daleko rozgałęzioną organizację przemytników, która trudniła się przemycaniem trucizn odurzających pomiędzy Syrią, Palestyną a Egiptem.

Pierwsze pozdrowienia dla rodzin żołnierzy polskich

(Od specjalnego wysłannika Agencji Prasowej „Telepress")

KRAKÓW, 6. 12. — Pierwszą myślą, jaka opanowała żołnierzy polskich po szczęśliwym przejściu z szeregów armii sowieckiej na stronę niemiecką, było porozumienie się z krewnymi i bliskimi, żyjącymi w kraju. W czasie rozmów, jakie przeprowadziłem z żołnierzami w obozie jeńców, podszedł do mnie kapral **Władysław Nadbrzeżny**, rodem z Antonówki, koło Podhajec w powiecie Brzeżany, na terenie Galicji i poprosił mnie w serdecznych słowach o ułatwienie wysłania kartki do rodziny. Komendant obozu nie miał nic przeciwko tej prośbie, choć nie było to zbyt konieczne, gdyż poczta odchodzi i przychodzi do obozu stosunkowo bardzo regularnie.

Oto, co pisze kapral Nadbrzeżny: Droga Rodzino! powiadamiam Was, że dzięki Bogu jestem zdrów, czego i Wam życzę z całego serca. Powodzenie moje jest dobre i Wy nie musicie się o mnie martwić. Nie wydaje mi się, abym był w obozie jeńców, gdyż wszystkiego mam po uszy. Napiszę Wam trochę o życiu w Rosji bolszewicko-żydowskiej. W Rosji nie ma już młodych ludzi, gdyż wszyscy są w wojnie wybici. Już wojują z udziałem dzieci rocznika 1927, a w domu zostały kobiety i dzieci, które też giną z głodu i w nędzy. Głód jest okropny; latem jedli pokrzywy, a zimą będzie koniec, bowiem trawy wtedy nie będzie. We wojsku dostaje się 40 dkg chleba i dwa razy dziennie ciepłą wodę, która nazywa się zupą. Taka tam bieda, że uszy Wasze nie słyszały, a oczy nie widziały, a trudno by to opisać, bo trzebaby spędzić dużo czasu. Może prędko zobaczym się, to Wam opowiem. Będziecie słuchali bez przerwy. Pozdrawiam Was wszystkich i życzę Wesołych Świąt. O mnie nie martwcie się i o przesyłkach dla mnie nie myślcie. Po czterech latach nieobecności w kraju pisze Wam — Kochający syn Władek.

Żołnierze polscy, jak miałem możność stwierdzić osobiście, dali już swym najbliższym znać o cudownym doprawdy ocaleniu z piekła bolszewickiego. Listy te cechuje z jednej strony wielka radość z powodu uwolnienia spod jarzma katów żydowsko-komunistycznych, a z drugiej strony cechuje je tragizm wspomnień strasznych dni przeżytych w czerwonej Rosji. Kilka tych listów miałem nawet możność sfotografować.

Bronisław Krawczuk, w liście wysłanym do swojej żony, pani Stefanii Krawczuk, zamieszkałej w miejscowości Podkamień, ul. Za Klasztorem, pow. Brody, pisze co następuje:

Najdroższa ślubna moja żono, matko i dzieci moje drogie! Ja z łaski Pana Boga jestem żyw i zdrów, za które dziękujem Bogu, żem dostał się na niemiecką stronę dnia 12. 10. Żono i matko moja droga, ja tych dwa i pół roku w tych Sowietach ciężko i męczono i głodno przeżywałem. W tej Rosji widziałem się z tymi chłopcami, z Jaśkiem Usowskim z S. Krapłem i ze Zenadłem J. i F., a Józku Wiśniewski widział się z Bronkiem Mazarzą. Stefciu serce moje, ja za Ciebie i za dzieci swoje nie zapomnę. Stefciu ja i Józku Wiśniewski jesteśmy razem i jest nam dobrze. Żono i dzieci módlcie się i dziękujcie Niemcom, to może prędko zobaczymy się. Pozdrawiam i całuję Cię i dzieci i Matkę i wszystkich krewnych. Odpisujcie, ja czekam z całą radością na odpowiedź. — Pa, Pa.

Tamulewicz Stanisław, w następujących słowach doniósł do pani Anny Tamulewiczowej, zamieszkałej w Wilnie, przy ul. Połockiej 21, m 16, o swym szczęśliwym ujściu z Bolszewii:

Kochana Haneczko! Szczęśliwy jestem, że Ciebie odnalazłem. Wybacz, że nie mogę Tobie opisać to, co ja przeżyłem w piekle sowieckim. Może kiedyś, jeżeli Pan Bóg pozwoli, opowiem Tobie szczegóły mego życia. Obecnie w lagerach powodzi mi się dobrze. Nigdy nie spodziewałem się, że Niemcy roztoczą nad nami tak solidną opiekę. Żegnam i mocno całuję Ciebie, Krysieńkę i Zosieńkę. Twój Stach. — P. S. Ze mną znajduje się Wacek Kulusza, syn Apolonii, ze wsi Wasilewicze.

Wawrzaszek Ignacy, gdy tylko miał możność, pierwszy list napisał do swej matki, pani Marii Jabłońskiej, zamieszkałej w miejscowości Bryńce Zagórne, powiat Bóbrka, okręg lwowski: Kochana Mamusiu! Piszę do Was pare słów. Dowiaduję się czyście zdrowi. Bo ja zdrów. Zabrali mnie do armii 19. 5 od żony Listy otrzymywałem. Pisała, że są żywi i mieszka razem z Chudzikową, ale to życie przykre. Z głodu umierają. Z głodu umarł wujek i Buszta i wiele znajomych. Za 5 minut spóźnienia do pracy sądzą na 5 lat. Ciekawi mnie, czy ci komuniści uciekli z bolszewikami, co stroili kołchozy. Ciekawi mnie, kto tam na gospodarce mojej i wujka jeszcze jest. — Pozdrawiam Was.

Stanicz Julian w liście do swego znajomego, p. Mazura Szczepana, zamieszkałego we wsi Sławki, powiat Zaleszczyki, pisze co następuje: „Panie Mazur! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus Najsamprzód zapytuję się Pana o najdroższy skarb, o zdrowie Bo to już kawał czasu, zbliża się cztery lata, jak my wyjechali, jak nas wyrwał z domu ten przeklęty bolszewik i wywiózł nas w syberyjskie tajgi. Z naszej rodziny wszyscy zdrowi z wyjątkiem Mamy i Wandzi i Mańka, bo oni już dawno leżą w syberyjskiej ziemi pod sosnami. I bardzo dużo naszych sąsiadów. Mnie wzięli do armii 22. 5. 1943 A 12. października wyrwałem się od bolszewików i jestem w plenie u Niemca, ale teraz czuję się jak w niebie. Proszę bardzo Pana, co tam z naszym domem i sadem? Sto tysiące serdecznych pozdrowień — Julek."

Tak oto pisali żołnierze polscy do swych krewnych i bliskich w pierwszej chwili po wyrwaniu się z Bolszewii. Tragizm przeżytych lat w Sowietach, a jednocześnie radość ze szczęśliwego ocalenia — uczucia ujęte w formę niewyszukanych i prostych słów — przemawiają doprawdy głęboko. Tych kilka listów, których treść przytoczyłem, a które żołnierze kreślili w pierwszym momencie, gdy mieli możność porozumienia się ze swymi najbliższymi, najlepiej charakteryzuje całą niedolę naszych rodaków w piekle sowieckiego raju. W bezpośrednich rozmowach, jakie przeprowadziłem z żołnierzami polskimi, przekonałem się, że właśnie te listy do krewnych, wysłuchana po raz pierwszy od czterech lat Msza św. z kazaniem w jęz. polskim, polskie książki i opieka naprawdę troskliwa ze strony niemieckich władz wojskowych — oto doprawdy pierwsze radosne momenty w ostatnich czterech latach, które stanowiły jedną udrękę dla polskiego żołnierza-tułacza, rzuconego w obłęd żydowsko-komunistycznego barbarzyństwa.

□ Ambasador turecki w Berlinie, Saffet Arikan, który od pewnego czasu przebywa w Turcji i odbył tam rozmowy w miarodajnych miejscach, oczekiwany jest w Stambule, skąd w dalszym ciągu odbędzie podróż do Berlina.

△ Wskutek zgonu kardynała Cremonesi powiększył się brak kardynałów do liczby 27. Spośród obecnie żyjących 43 kardynałów 29 jest narodowości włoskiej. W czasie panowania obecnego papieża Piusa XII zmarło 18 kardynałów. Nowe mianowania nie wchodzą w ogóle w rachubę w czasach obecnych, jak to oświadczają koła watykańskie.

✕ Pewien kanadyjski statek kablowy przeprowadzał, jak podaje „Afton Tidningen", w roku 1940 reperację kabla oceanicznego pomiędzy Kanadą i Anglią. Zupełnie niespodziewanie skończył się zapas kabla, wobec tego statek kanadyjski zbliżył się do miejsca, w którym przechodził kabel włoski z Dakaru, z którego odciął 450 mil morskich i w ten sposób uzupełnił linię angielską.

Z niedzieli

Spokój. Nie dochodzą tu odgłosy zmagań się dwu światów toczonych gdzieś tam na Dzikich Polach, ani też echa walk, co tu przed paru wiekami biły trwogą o mury starego Lwowa. To, co zaporą było i miejscem obronnego bohaterstwa, wały, dziś w wielkiej literze Walów wielkość swą utraciły. Jedna i druga zbrojownia, królewska i miejska, starym głazem muru dostojnie wyróżniają się od szychu taniej wyprawy murarskiej w ścianach sąsiednich budowli.

Słońce skośnym rannym promieniem wydobywa z ich powierzchni szaro pisane, najdrobniejsze znaki przeżycia. Wspaniałą zielenią jaśnieje szlachetny kształt dominikańskiej kopuły i barokowe kształty karmelickich wież, przyprószonych siwizną pierwszego śniegu. Surowy a szlachetny kształt korniaktowskiej wieży wyrasta wysoko ponad otoczenie renesansową sylwetą. W dół ku miastu, leżącemu w zaklęśnięciu ukrytej przed okiem rzeczułki, schodzi ulica o królewskim mianie.

Spokój. Obnażone z listowia drzewa rozwijają przed okiem swą wspaniałą architekturę konarów i gałęzi — a choć biel śnieżna podkreślająca tę budowę o zimie mówi — to jednak my, patrząc na to, dostrzegamy, że w pąkach pięciwia kasztanów już czeka wiosna. Przed szeroką ścianą gmachu który we Lwowie ma potrójną nazwę: namiestnictwa, województwa i dystryktu, niedzielna cisza, taka że wsłuchiwać się można w bogatą — jak się przy tej uwadze okazuje — treść i rozmaitość wróblego beztroskiego ćwierkania.

Niedziela. Wartki pęd dni tygodnia zwolnił swój bieg w dniu ostatnim, świątecznym. Wolnym, świątecznym krokiem idą ludzie do kościołów. Jedni wstępują na łuk kamiennych stopni prowadzących na karmelickie wzgórze, drudzy kierują się w bok ku Franciszkanom, inni schodzą z Walów; ci wejdą w świetlistą, pyszną przestrzeń dominikańskiego kościoła.

Podobnie bywało i przed laty. Nic się w życiu tego miasta nie zmienia, choć zmieniają się jego czasy i ludzie. Hojną jest niedziela w swych darach. Nasyceni spokojem z niej płynącym, idziemy dalej ku. najbliższemu etapowi, znów znaczonemu dniem niedzielnym.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 16·30
Koniec 7·00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1 minutowy

Uroczysta procesja w Katedrze

Uroczysta procesja w dniu Święta Niepokalanego Poczęcia N. M. P. 8 bm. z tradycyjnym współudziałem kupiectwa polskiego we Lwowie rozpocznie się o godz. 6.30 rano w Katedrze.

Pożądane jest jak najliczniejsze uczestnictwo.

Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 4. bm.

przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie — 17, drugie — 38, trzecie — 60, czwarte — 50, piąte — 1.

Na P. K. Op. złożyli:

Pracownicy firmy Mank ul. Snopkowska za listopad zł 450. — Maria i Henryk Sidorowie na Gwiazdkę dla biednych dzieci zł 100. — Krystyna Brokl, Ewa Turkówna, Halina Kosińska zebrały w roli św. Mikołaja wśród znajomych zł 550. — Oddział transportowy „Galikol'u" ul. Żółkiewska za listopad zł 151. — Pelcowie Stanisławowie na Gwiazdkę PKO zł 80. — Zamiast kwiatów na trumnę śp. Wilhelma Króla zł 100 Kallikon, Szandrowski, Łucekowie. Zamiast kwiatów na trumnę śp. Wilhelma Króla zł 200 — Kazimierz Macheta. — Karolina Paziuk zł 50.

Nareszcie spadł śnieg



Wspaniały w tym roku przyniósł nam św. Mikołaj podarek: przeczystą białą szatę śnieżną, którą okrył miasta, wsie i pola. Zrazu nie połapali się ludziska. Sarkać zaczęli, że św. Mikołaj skąpy, to znów ze współczuciem mawiali: widocznie i jemu się nie przelewa — oszczędności robi, zapasy; inni znów politykowali: stareńki już, wiekowy, może nie zdążył na czas, może jeszcze przyjdzie — czekajmy! Powoli rozjaśniło się jednak ludziom w głowie — może od tej bieli co o świtaniu uderzyła blaskiem w okna, poraziła oczy, olśniła? Może. Pierwsza jednak poczciwa Smalcowa poszła po rozum do głowy:

— A to nam św. Mikołaj psikusa urządził! Tyla śniegu, o jej! Oj, będzie roboty, będzie. Ulicę zamieść, podwórko oporządzić — gderała. Lecz jakoś bez smętku — owszem, jaśniejszą miała twarz niż zwykle, ludziom wnet radosną nowinę zaniosła. Do drzwi zapukała. w okno zastukała, podreptała na piętro jedno, drugie, ogłaszając:

— Śnieg! Całe kupy!

Ożyła wnet cała kamienica. Pootwierano okna, balkony, ganki.

— Zima! Zima w całej pełni! — pokrzykiwano. Skończyły się pluchy!

A dzieciarnia dawaj szperać po kątach, piwnicach, zakamarkach za łyżwami i saneczkami. Wybiegła na świat za innymi Krysia, wybiegł i Jurek.

— Niech żyje zima! — rozległy się wnet ich wesołe głosy.

Nawet tłuściutka Gusia, choć jeszcze taka mała, podreptała za nimi. Bo i ją nęci i wabi biały puszysty śnieg. Cieszy się, że może wyjść przed dom i z białych grudek śnieżnych lepić bałwana podobnego do św. Mikołaja. To nic, że niedługo roztopi się przemiły staruszek. Ale jaka uciecha, gdy teraz staje się coraz grubszy i większy!

— Niech żyje zima! — pokrzykuje radośnie mała Gusia.

Jakoś raźniej i weselej zrobiło się ludziom na duszy. Śnieg to zima, a jak zima to i Boże Narodzenie niedługo. Więc pani Gąbka, dzieci na świeży luft wyprawiwszy, z mężem uradzać poczęła:

— Święta niedługo. Rozumiesz?

— Co nie mam rozumieć — mówi pan Feliks i wierci się, usiedzieć na miejscu nie może, chrząka, bo wie już do czego małżonka zmierza.

— No to licz!

— Co?

— Ile czego, co komu, ile to kosztuje. Babci, mamci, cioci, dzieciom, mnie...

— Hm...

Głowią się ludziska, lecz zimy i śniegu nie przeklinają. Owszem — błogosławią. Bo mieszczuch, choć spraw wiejskich niezupełnie świadom, wie przecież, że zima potrzebna, bo ziemia gdy odpocznie lepiej rodzić będzie — i śnieg potrzebny, bo przykryje ziemię, ochroni oziminę przed mrozem, nie da jej zmarnieć. A to przecież najważniejsze.

J. N.

Niespodzianka

Ona marzyła o brązowym futrze
On zaś o bluzce pięknej z dewetyny
On jej wciąż szeptał: kochanie, pojutrze
Ona mruczała: Jedyny!!
W noc Mikołaja spali jak zabici.
A gdy słyszeli przesuwane sprzęty
Myśleli przez sen: To Mikołaj święty!

— — — — — — — —

Rankiem on spotkał kogoś znajomego
— Ach, Władek! Serwus! co Mikołaj przyniósł
On spojrzał błędnie jak z świata innego
I jęknął: Nic, za to pół mieszkania wyniósł!

Krystyna Kuhn

Odpowiedzi Redakcji

WP. SARNOWSKI ST. — Niestety, z powodu braku miejsca skorzystać nie możemy.

Olbrzymie ilości artykułów żywnościowych zabezpieczone w chłodni lwowskiej

Przechowywanie środków żywnościowych łatwo psujących się w stanie świeżym oraz konserwowanie za pomocą chłodzenia, polega na tym, że na skutek owego właśnie chłodzenia ulega zahamowaniu lub unicestwieniu niszczycielska działalność bakterii oraz grzyba pleśnego. Wymagania co do koniecznych dla tego celu temperatur są bardzo różnorakie i wahają się między 20 st. poniżej zera i 6 st. powyżej zera.

W czasie ostatnich lat chłodnictwo w Generalnym Gubernatorstwie zostało poważnie rozbudowane. Chłodnie składają się z budynków izolowanych od wpływów cieplnych oraz zaopatrzone są w urządzenia chłodzące, w których to pomieszczeniach przechowuje się łatwo psujące się produkty, jak mięso, jaja, masło i ser. Budowa takich magazynów chłodniczych wymaga wielkich ilości materiału i znacznego kapitału, wydatki te jednak wyrównuje w krótkim czasie wydajność chłodni. Z nowych inwestycji należy wspomnieć rozbudowę chłodni warszawskiej do podwójnej powierzchni chłodniczej, aby odpowiadała potrzebom milionowego miasta. Następnie wybudowano chłodnię we Lwowie.

Budowa chłodni lwowskiej trwała rekordowo krótko, bo tylko 361 dni. Do jej budowy zużyto potężne ilości materiałów. Gdyby ustawiono wszystkie wagony, na których sprowadzono materiał, otrzymanoby pociąg towarowy o długości 18 km. Na budowę chłodni zużyto 1,4 milionów cegieł, oraz 2750 ton cementu Gdyby z cegły tej zbudowano wieżę o 9 metrach kw. podstawy, to otrzymanoby budowlę znacznie wyższą od piramidy Cheopsa. Powierzchnia chłodnicza wynosi 5200 m. kw. Na takiej powierzchni można zmagazynować 5000 ton masła, na wyprodukowanie którego potrzeba 125 milionów litrów mleka. Gdyby to mleko zlać do puszek jednolitrowych i ustawić je szeregiem, to ten olbrzymi wąż mógłby całkiem wygodnie stworzyć oś ziemską od północnego do południowego bieguna. Na tej samej przestrzeni chłodniczej można zmagazynować 2750 ton jaj. Tą ilością jaj możnaby wyłożyć obydwa brzegi Wisły na całej jej długości.

Stary Sambor — Stare miasto lat temu 50

Stare miasto, to długa, swym śródmieściem na wąskim stoku góry równolegle do Dniestru ciągnąca się ulica. Przywita cię ono bardzo przyzwoicie szeregami dworków białych, oraz chodnikiem kamiennym, który biegnie na lewo, nieprzerwanie przez całe miasto. Pomiędzy dworkami widzisz kilka pracowni stolarskich, kowalskich i szewskich, napisy na szyldach polskie i ruskie.

Jedziemy szybko tą ulicą, zbliżając się do wyżyny, na której rynek wzniesiony. Rynek bez ratusza; studnia, sikawka i budka z wodą sodową zastępują go obecnie. Cały ten czworobok wydłużony spada pochyło ku nizinie dniestrowej, której obecnie jeszcze tutaj nie widzimy. Dawniej otaczały ten plac szeregiem stojące domki drewniane o wysuniętych naprzód podcieniach podpartych słupkami; w tych podcieniach skupiało się życie handlowe i przemysłowe okolicy. Lecz kiedy rynek przed paru laty pogorzał, stanęła na miejscu tamtych budynków pierzeja kamieniczek. Każda wąska, na jedno piętro wysoka, ma tylko dwa okna z frontu i balkonik z drzwiami szklanymi. W ten sposób zmodernizował się wygląd rynku, ale stał się pospolitym. Do tego rynku odświeżonego dostraja się także kościół, a raczej kościółek nowy, nawet niewykończony jeszcze wewnątrz w zupełności.

Walery Łoziński, gdyby wstał z grobu, nie poznałby miasteczka dzisiejszej stolicy powiatu. Obecnie rzadko kiedy w grodzie tym „idzie świnia przez ulicę, krzywo ogon nosi, a szewc za nią jak za panią o szczecinkę prosi", jak to w jednej powieści autor ów pisze.

Charakter targów w Staremmieście odmienny jest od targów w Samborze. Koloryt zgromadzenia tutejszego więcej szary, a tempo ruchu flegmatyczniejsze. Lecz i tutaj zachowują ten sam obyczaj przy wjeżdżaniu i stawaniu na rynkowym placu; ludzie ze Strzyłek, Busowisk, z Łużka i t. d. stają od południa tak jak przyjechali; z Łomny i Ławrowa razem się trzymają. Od północy stają fury ze Straszewic, Sozani, Kobla, Torczynowic; toteż i mieszkańcy tych wsi urodzajnych są więcej zbliżeni typem do roślych wieśniaków z nizin naddniestrowych samborskich; ich konie także są końmi a nie łoszętami jak u górniaków, zaprawiających do roboty swoje roczniaki. Nawet na targu staromiejskim zaprząg górniaka prawdziwego wygląda miniaturowo wobec innych koni i wozów. Wielką rolę na rynku staromiejskim odgrywają tak zwani zgońce, a więc także i świnie. Warto widzieć tych panów o zaokrąglonych kształtach ciała, ze złotymi łańcuszkami na kamizelkach, z papierosami w zębach, jak stoją grupami i radzą pełni humoru. Jeżeli strój mieszczan staromiejskich tradycyjny polski i ruski już prawie zaginął i na targu już go zobaczyć nie można, dobrze, że choć została tutaj tradycja targów na trzodę i umiejętność przyrządzania z niej delikatesów najrozmaitszych.

Z rynku zaraz zniża się grunt w ulicy tak wąskiej, że ledwie się tutaj dwa wozy wyminąć mogą. Na lewo przestrzeń tę zamyka brama murowana i sklepiona, gdzieś na dół prowadząca, a na prawo zagadkowe resztki murów, przyparte do ponurej, choć największej kamienicy staromiejskiej. Mury te zasiedziałe, zapleśniałe, trawą porośnięte, przez odarty ich tynk widać trochę cegły, to znów kamienny materiał wyziera. Stoją tu one niby skarpy potrzeczne i podpory, ale całkiem niepotrzebne. Pytamy jednego z obywateli, widocznie konserwatystę, bo w podartą trochę czamarę i konfederatkę ubranego, co znaczą te mury? — A to gdzieś od Marii Teresy jeszcze — rzecze machnąwszy ręką. — A po co stoją i zawadzają? — A ktoby tam rozbić potrafił ten kamień; a zawsze to ludziom przydatne. Starzy powiadają, że za Marii Teresy zaczęli budować, a królowa Bona dokończyła. O murach zagadkowych nic więcej nie dowiedzieliśmy się, idziemy zatem dalej na dół chodnikiem, zmieszającym się prawie nad stokiem góry, co doskonale można zobaczyć w miejscach, gdzie domków prawie wcale nie ma. Co chwila wstępujemy na jakiś mostek, pod mostkiem szemrze potoczek spadający z góry, do której przypierają domki podmurowane od gościńca głazami, na kilka metrów wysoko. Niektóre z tych domków jeszcze wyżej na górze wzniesione wyglądają jak forteczki jakie. Przy nich widzimy w kilku miejscach suszące się skórki baranie, wszak Staremiasto jest zamieszkałe przez kuśnierzy przeważnie.

Nagle szum i huk obija się o nasze uszy, to młyn amerykański na prawo w miejscu dość przestronnym nam się przedstawia. Przed młynem domek mały, milutki, a przy nim świerk ciemnozielony dorastający już do komina tego domku ożywia bardzo to miejsce. Zaraz za młynem widzimy młynówkę bardzo przyzwoicie i spokojnie płynącą tuż przy gościńcu. Na młynówce wszędzie mostki prowadzące do domków nad nią położonych. Dalej młynówka spada w dolinę dniestrową, płynie jeszcze kawałek, że widzimy jej wody, w których niewiasty swoje chusty wypłukują i kąpią się nie całkiem dorosłe, a niezbyt też małe dzieci. Ta młynówka płynie raz na prawo to znów na lewo, gdzie podmywa dworek stolarza Staneckiego. Miło nam zaznaczyć szyld na tym domku, brzmi on: Stowarzyszenie rzemieślników. Stoją jeszcze na dole w miejscu szerszym o wiele najznaczniejsze gmachy miejskie i powiatowe z napisami: C. k. Sąd powiatowy. Rada powiatowa i ck Starostwo oraz c. k. Posterunek żandarmerii.

Pytamy jeszcze mieszczanina z siwą brodą idącego obok jakiegoś jegomości. — A jak tę górę nazywają, proszę pana? — To się zamczysko nazywa od dawna, odrzekł zapytany. — Ta co Zyblikiewicz mówi, wtrącił jegomość. Przecież to powalisko. — Ba, powaliskiem nazywają młodzi, a ja siwy to jeszcze zamczyskiem nazywam. O zamczysku czy powalisku nic więcej nam nie powiedział siwy Zyblikiewicz, za to dowiedzieliśmy się, że jest on stryjecznym bratankiem marszałka Zyblikiewicza, który, jak wiadomo, pochodził ze Staregomiasta i w młodości swej rzeczywiście pasał barany za zamczyskiem-powaliskiem, okrywając się nieraz przed deszczem workiem spiętym drewnianą szpilką.

Lecz nie zatrzymujmy się dłużej nad Staremmiastem, wszak domy jego i chodnik kamienny się kończą. Jeszcze dwie budki kąpielowe widzimy na młynówce wypływającej tu spod gościńca, woda bieży do nich bezpośrednio z Dniestru, czysta, miejskimi ściekami nie zbrudzona. I tak ta woda obmywająca stopy miasteczka, Dniestr za łozami szumiący, chodnik, zamczysko-góra tuż nad dachami domów zwieszona, wszystko to mile czyni wrażenie i wskazuje, że podgórskie Staremiasto, to nie żadne w błocie rozsiadłe bezwodne Rudki, Szczerzec, Husiatyn albo Tyśmienica.

Z książki Zofii Strzetelskiej-Grynbergowej p. t. „Staromiejskie, ziemia i ludność" (1899).

KUPNO — SPRZEDAŻ

PATEFON leningradzki, płyty zaraz sprzedam. Ormiańska 17 m. 8 w podwórzu ostatnie drzwi od 10—16-tej.
SPRZEDAM tanio kołnierz ze srebrnego lisa. Lwów, ul. Hołówki 5 m. 4 od godz. 10—15. 6260

WOLNE POSADY

ŁATWĄ metodą wyucza szybko i jedynie fachowo niemieckiego: Głęboka 18. Kurs od 40 zł. mies.!!! v
POTRZEBNA pomocnica domowa — umiejąca dobrze gotować; warunki według umowy. Zofii 3, m. 10. 16149
POTRZEBNA zaraz starsza osoba któraby się zaopiekowała 3-letnim dzieckiem i mieszkaniem. Mieszkanie całkowite utrzymanie i dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia ul. Grunwaldzka 8 u dozorcy, od godz. 5—7.
POSZUKIWANY budowniczy dla spiesznych robót w Gubernatorstwie. Zgłaszać się w biurze Org. Todt przy ul. Schillerstr. 12 (Nabielaka 12) Telefon 120 10
DLA pospiesznej budowy sztolni poszukiwani: 1) budowniczy, 2) przodownicy, 3) cieśle, 4) murarze, 5) mechanicy, 6) szoferzy 7) ślusarze, 8) i budowlani robotnicy. Przewidziano odzież i utrzymanie. — Zgłaszać się w biurze Org. Todt przy ul. Schillerstr. 12 (Nabielaka 12) Telefon 120 10
SŁUŻĄCĄ Polkę uczciwą, do wszystkiego przyjmę. Lwów, ul. Romanowicza 9 mieszk. 3 od 2—3. 17052
POSZUKUJEMY natychmiast personelu do sprzedaży, biura i magazynu. Język niemiecki konieczny. Lemberger Kaufhof, Marienplatz 5. 5776
2 FRYZJERÓW męskich na dobrych warunkach i panienkę do nauki damskiego, zaangażuje Różański — Sapiehy 47 róg Mączyńskiego.
DOCHODZĄCĄ uczciwą z gotowaniem na codziennie na dobrych warunkach z wiktem przyjmę. Lwów, Małeckiego dziewięć, mieszk. sześć.
POSZUKUJĘ silnej zdrowej dziewczyny do niemieckiego sklepu jarzynowego. Fürstenstr. (L. Sapiehy) 31
POSZUKUJĘ osobę starszą, któraby zajęła się domem i dziećmi, dobre wynagrodzenie. Tarnowskiego 23 — mieszkanie 11. 663
BIURALISTKA zaraz potrzebna. — Ausweis i Zusatz. „Reklama" Lwów ul. Sykstuska 21. 16565
POSŁUGACZ albo kobieta do uprzątania biur potrzebna. Zgłoszenia — Hotel George'a, ul. Sienkiewicza nr 3, I. piętro. 16203
DO niemieckiej restauracji potrzebne są dziewczęta do pomocy w kuchni. Zgłoszenia: Restauracja Zur Post ul. Kopernika 32, I. p. 16235
POLACY! — Mężczyźni, fachowcy i niefachowcy zostaną natychmiast przyjęci do pracy na wyjazd. Dobre warunki: ubranie, wyżywienie wojskowe — dobre wynagrodzenie. Zgłaszać się: Lwów, Reja 7, II. p. mieszkanie 5. 16624
DO prac budowlanych we Lwowie — zostaną natychmiast przyjęci mężczyźni fachowcy i niefachowcy. Listy do Gaz. Lw. 5777
DWIE panny bufetowe i jedna kasjerka potrzebni zaraz. — Hotel Bristol, Lwów. 17010
PODMAJSTER, Vorarbeiter, fachowi robotnicy dla budowy kolej żelaznej poszukiwani. Gaz. Lw. 17138
FIRMA Mańko przyjmie natychmiast gospodynię do prac domowych, jedna osoba, byt zapewniony. Zgłoszenia godz. 12—14, Lwów, Żółkiewska 105, II. p., m. 16. 16384
PRZYJMĘ dziewczynkę lat 12—14 do dziecka i pomocy domowej, ulica Olszynki 25 (b. Iwaszkiewicza).
MODYSTKA dla ręcznie robionych kapeluszy poszukiwana. Jasna, czysta pracownia, dogodne warunki ewent. dodatkowo artykuły żywnościowe. Zgłoszenia od 2 giej pop. — Obertyńska 33, m. 4. Schussmann.
TELEFONISTKĘ lub telefonistę do małej centralki ze znajomością języka niemieckiego poszukuje od zaraz niemiecka firma we Lwowie — Zusatz II i obiady na miejscu zapewnione Zgłoszenia pisemne z życiorysem do Gaz. Lw. 16489
NA wyjazd poszukiwani murarze, cieśle, stolarze, mechanicy, szoferzy i t. p. Wojskowe wyżywienie, kompletne ubranie, mieszkanie i wyższa płaca. Zgłoszenia natychmiast do Adm. Gaz. Lw 16434
POTRZEBNY natychmiast niekrępujący pokój umeblowany z używaniem gazu. Listy Gaz. Lw. 16368
POTRZEBNA od zaraz służąca wzgl. dochodząca, zdrowa, uczciwa Polka, z praniem i gotowaniem do większej rodziny. Zgłoszenia: Batorego nr 34, mieszk. 16. 16303
NAPRAWA futer (krymek), ubrań męskich, bielizny za utrzymanie i dopłatę. Wiadomość ul. Tokarzewskiego 58, m. 18 oficyny. 16361
FRYZJER męski potrzebny. Krakowska nr 17. 16312
PRZYJMĘ od zaraz ogrodnika. — Zgłoszenia telefon 110—00. 16372
APTEKA na prawincji przyjmie zaraz asystenta pomocnika lub laboranta obojga płci na bardzo dogodnych warunkach. Całkowite utrzymanie i pensja według umowy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: Lwów, Potockiego 31, m. 8, Kasocz. 16363
POTRZEBNA krawczyni do domu od zaraz. Zgłoszenia: Śniadeckich 5, mieszk. 1, godz. 14—15. 16342
POSZUKUJĘ się osoby chętnej i zwinnej do pomocy nani domu, na razie na wieś w Lubelskie potem Lwów Listy Gaz. Lw. 16294
SIŁĘ biurową żeńską do prowadzenia małej buchalterji w niemieckim jarzynowym sklepie, władającej biegle w słowie i piśmie niemieckiem, poszukuję od zaraz Zgłoszenia Lwów, Fürstenstr. (Leona Sapiehy) 31.
DZIEWCZYNA z gotowaniem do pomocy obecnej w niemieckim domu służącej, zgłosi się: Lwów, Odrowążów 4, boczna Stryjskiej, g. 12-15
POSZUKUJĘ uczciwej gospodyni — która zajęłaby się gospodarstwem domowym dwojga osób. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 6017
PRZYJMĘ uczciwą osobę, Polkę — znającą się na gospodarstwie domowem i na pracy przy dziecku. Utrzymanie i dobre wynagrodzenie. Mączyńskiego (Boczna Łyczakowskiej) nr 2 A, mieszkanie pięć.
DOBRA siła pielęgniarska, lubiąca dzieci, czysta, poszukuje pracy. Listy do Gaz. Lw. 16610
DAM utrzymanie 16-letniej panience za całodzienne zajęcie się dwu mies. dzieckiem. Zgłoszenia: Plac Bilczewskiego 8, mieszk. dziewięć. 6028
NATYCHMIAST przyjmie przedsiębiorstwo techniczne pomocników monterskich (elektr. i wod.) robotników niewykwalifikowanych — oraz uczniów. Zusatz II. Ausweis wojskowy i t. p. Dzwonić: 216—61 — od godz. 8 do 16. 6141
NIEMIECKIE przedsiębiorstwo poszukuje natychmiast buchaltera-korespondenta niemieckiego w wieku ponad 35 lat na odpowiedzialne stanowisko. Wymagane ukończona lwowska WSH lub roczny kurs WSH abiturjentów. Spieszne zgłoszenia z odpisami świadectw studjów i praktyki pod nr 5830 do Gaz. Lw. v
MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast strażaków. Zgłaszać się w biurze Personalnym — Wuleckastr. 4. 5845
DZIEWCZYNĘ solidną, znającą cośkolwiek język niem do pomocy w niemieckim domu (dla nowożeńców) zaraz poszukuje się. Zgłoszenia codziennie tylko od 12—14 godz., ul. Oficerska 12. v
MŁODA, zdrowa i silna, czysta i pilna dziewczyna, znająca język niemiecki, umiejąca gotować i kochająca dzieci do niem. domu poszukiwana. Zgłoszenia 13—14 godz. — albo wiecz. 18. Klein, ul. Okólskiego 2/4
OSOBA do nadzoru kuchni kawiarnianej natychmiast poszukiwana. — Zgłosić się Akademicka 8, m. dwa.

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODA intel. z synkiem trzyletnim dobrze gotuje, zajmie się gospodarstwem domowym u samotnych lub dwóch panów, mogą być dzieci. — Zgłoszenia łaskawie kierować Adm: Gaz. Lw nr 16457
DWIE kucharki pensjonatowe z dobrymi świadectwami i poleceniami, poszukują odpowiedniej pracy w pensjonacie, kasynie lub restauracji Zgłoszenia Dwernickiego 12, m. 1. v
ROLNIK Szkoła Rolnicza, długoletnia praktyka, obznajomony w budownictwie i hodowli ryb, pierwszorzędnie poprowadzi każde gospodarstwo. Zgłoszenia: Słuszny, Kołomyja, Czarnieckiego 33. 5838
OSOBA starsza zaopiekuje się mieszkaniem, posprząta za pokój. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 6243

NAUKA

NIEMIECKIEGO uczy tylko: Głęboka 18. Kurs już od 40 zł. mies — Dziś Wpisy od 10 r. do 8 wiecz.! v
ROZPOCZYNAM lekcje tańca. Wieczysty, Kopernika 16, I. p., ofic
ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego, konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstrasse (Obozowa) 3, m. 4. 16481
WYUCZAM pisania na maszynach w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska Zyblikiewicza 5. 5751
LEKCJE fortepianu i cytry. Prof. M. Lipiński, Plac Halicki 7, II. p.

LOKALE

MŁODY pan szuka mieszkania przy samotnej pani z całem utrzymaniem za które dobrze będę płacił Listy do Gaz. Lw 16061
POSZUKUJE się elegancko umeblowanego pokoju z używaniem gazu i łazienki najchętniej w okolicy dzielnicy stryjskiej dla 2-ga młodych. Zapłacę opałem lub według umowy Listy do Gaz. Lw. nr 16242
DWUOSOBOWY pokój umebl. ładny (lub pokój z kuchnią) z gazem i łazienką poszukiwany przez sytuowanego urzędnika przy miłej polskiej rodzinie. Listy z dokładnymi danymi do Gaz. Lw 16239
POSZUKUJĘ mieszkanie: 3 pokoje, kuchnia, pełny komfort. Odszkodowanie za przeprowadzony remont i t. d. zgodnie z umową. Zgłoszenia na adres: Ossolińskich 4, m. 9. — Misktop, telefon 236—65 16248
ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, gaz, elektryka, ul. Kingi na takie same w innej dzielnicy. Gaz Lw 16174
POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią — (ewent. 3 pokoje). — Zgłoszenia do „Reklamy" Lwów, ul. Sykstuska nr 21, pod „75". 16999
WYNAJMĘ jedną stancję umeblowaną z osobnym wejściem samotnej pani lub panu. Lewandówka — na Śmigowa nr 42. 16375
WYNAJMĘ pokój z kuchnią. Wiadomość ul. Rękodzielnicza 16 (bocz. Zamarstynowskiej). 16352
SOLIDNY kupiec szuka pokoju umeblowanego z osobnym wejściem (korytarza, klatki) i możliwością używania gazu. Gaz. Lw. 17136
KTO z poważnej rodziny lub samotna osoba przyjmie na wspólne mieszkanie młode intel. bezdzietne małżeństwo, albo kto wskaże lub odstąpi 1—2 pokojowe mieszkanie (pożądany gaz), bez mebli. Cena według umowy. Łaskawe zgłoszenia Hitlor Ring 39. Sklep Narodna Torhiwla.
DWÓCH solidnych studentów Politechniki, poszukuje jednego względnie dwóch umeblowanych, pełno komfortowych pokoi. Cena nie gra roli. Listy do Gaz. Lw. 16490
MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju komfortowego, niekrępującego w śródmieściu u gospodyni, któraby gotowała z produktów dostarczonych przez nas. Zapłata pieniądzmi lub w naturze. Listy Gaz. Lw. 16307
KAWALER samotny na stanowisku poszukuje ładnego umebl. pokoju — z używaniem gazu przy intel. rodzinie lub kult. osobie. Oferty do Gaz. Lw. 16240

ZGUBY

ZGUBIONO dnia 2. 12. 43 prawo jazdy, nocną przepustkę i legitymację z ukraińskiego komitetu oraz zdjęcia familijne na nazwisko Kowalski Józef ul. Zdrowie 11, Zniesienie
ZGUBIONO Ausweis nr 1081 wydany przez Baudienst 1/500 na nazwisko Łuczakowski Jerzy 17019
ZGUBIONO wszelkie dokumenty osobiste w pociągu Warszawa Lwów, w dniu 25. listopada na nazwisko Renata Malinowska, Lwów, Karpatenstrasse 26. 5632
WILCZYCA 4 mies. maści ciemnej dnia 28. 11. zaginęła w okolicy kościoła Św. Elżbiety. Łaskawego znalazcę proszę o odprowadzenie psa — Szeptyckich 15, m 3 za wynagr.
ZGUBIONO w piątek 4 pop. w tramwaju nr. 9 torebkę granatową, legitymację polską, paszport sowiecki na nazwisko Halina Rethgerowa, zegarek srebrny z złotą koniczynkę, pieniądze i fotografie Zwrot wynagrodzę. Zgłoszenia tel. 223-50. 6088
ZGUBIONO Ausweis nr. 136 wydany przez Kriegslazaret Lemberg, — kartę meldunkową i kartę tramwajową. Proszę o zwrot tychże. — Janina Michalska. 6091
SKRADZIONO Ausweis wyd. przez Państw. Med. Fachkurse we Lwowie na nazwisko Schuchewytsch Daria.
SKRADZIONO w tramwaju Ausweis wydany przez H. K. P. 547, paszport i Antrag kolejowy na nazwisko Kopyniak Dmytro. Zwrot wynagrodzę. 16931
ZGUBIONO metrykę wyciąg metryki i dokumenty do Kennkarty na nazw. Ruszel Janina, Zimna Woda.
DNIA 27. 11. 1943 w tramwaju 8, zgubiono portfel z następującymi dokumentami: metrykę urodzenia, rodzinny wyciąg metrykalny do Kennkarty, zezwolenie jazdy rowerem i różne fotografie i poświadczenia na nazwisko Muzyczak Zygmunt Krakowiec; znalazcę portfela proszę o zwrot za dobrym wynagrodzeniem na adres: Ulanik Piotr, Kordeckiego 33, Lwów, parter. 16958
SKRADZIONO dokumenty z torebką w tramwaju 28. 11. 1943, metrykę urodzenia, świadectwo ślubu, metrykę ślubu, Ausweis, książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Maria Skrubpska. Za zwrot wynagrodzę 300 zł. Plac Strzelecki 2, II. piętro, mieszkanie 17. 17049
ZGUBIONO 2. 12. 1943 Auweis, poświadczenie odbycia Baudienstu, — zdjęcia, listy na nazwisko Stanisław Dacko, Akademicka 17/3. Z 670 zł. znajdujących się również w portfelu — rezygnuję. v
ZGUBIONO cztery klucze na łańcuszku w okolicy Gołąba-Piekarska. — Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem ul. Piekarska 53 m. 3.
SKRADZIONO w tramwaju dokumenty: Ausweis kolejowy, wyciąg metrykalny, poświadczenie z Ukr. Komitetu, meldowanie policyjne — bloczek do Kennkarty na nazwisko Łysak Kateryna, Lwów, Teresy 22, m. 2. Prosi się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. v
ZGUBIONO 30. 11. 1943 w firmie „Kaufhaus des Ostens" — (dawny Trust) w Rynku portfel z: 1. Ausweisem i przepustką nocną wystawiony przez Ostbahn; 2) bloczkiem na Kennkartę; 3) pieniądzmi: 4) zdjęciami; 5) zapiskami. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów i zdjęć które miały dla mnie wartość pamiątkową. — Bałtowska Krystyna, Lwów, Grunwaldzka 11, mieszkanie 8. v
SKRADZIONO w dniu 3. 12. 1943, legitymację osobistą wystawioną przez Lemberger Kaufhof, Marienplatz 5 oraz paszport sowiecki i wyciąg metrykalny na nazwisko Józefa Cienła, Lwów, ul. Clowa 10, m. 9.
SKRADZIONO Kennkartę i dokumenty inwalidzkie na nazwisko — Michał Birecki, Podborce. v
ZGUBIONO Anmeldebuch nr 427/43 wydany przez Med. Inst. we Lwowie na nazw. Melnyczuk Ewdohja. v
ZGUBIONO indeks nr 627/42 wydany przez Medizinische Fachkurse Lemberg na nazw. Stanisław Kolt.
DNIA 2. 12. w wozie nr 8. zostały skradzione dokumenty i portfel z gotówką: metryka chrztu i wyciąg metryki na nazwisko Culjak Kazimierz Ausweis firmy „Verein. Betriebe", 2 zaświadczenia aryjskie, metryka i wyciąg metryki ślubu na nazwisko Culjak Genowefa — oraz polski dowód osobisty i świadectwa szkolne na nazwisko Reczuch Genowefa i Meldekartę z lwowskiego Arbeitsamtu. Apeluję do uczciwości pana, który wyciągnął mi portfel o zwrot dokumentów dla mnie pełnowartościowych za wysokim wynagrodzeniem. Zwróćić w fabryce Wybranowskiego 2, lub Klonowicza ośm, m. 5, od 4 pop. v
PROSZĘ o zwrot zaginionych dokumentów dnia 2. 12 w tramwaju 6, a to bloczek z Kennkarty, Ausweis nr 8, legitymację z Komitetu Ukr., klucze z mieszkania: zwrot dokumentów wynagrodzę Stroma 6 — Rozalia Tymczak, od 5—9 wiecz. v
SKRADZIONO portfel z got. 310 zł i dokumenty na nazwisko Smyk Helena, Ausweis firmy E. G. L. Osten, Martinstr. 6; proszę o zwrot dokumentów Telef. 124—85. v
ZGUBIONO Kraftfahrzeugbrief zn I. 187802 E' od auta Polski Fiat nr 2993 Ost 112713 i kontrolna kartę Kreishandelsgenossenschaft Lemberg. Chocimska 2. 17071
DNIA 30. 11. zgubiłam policyjne zameldowanie na nazwisko — Szpila Stanisława. v
SKRADZIONO torebkę, Ausweis wydany przez firmę budowlaną — na nazwisko Mikołaj Piwonka, metrykę dzieci i meldunek policyjny. Proszę o zwrot: Piwonka Katarzyna — Rzęsna Polska, Szkolna 28. v
ZGUBIONO Ausweis wydany przez Schulamt w Tarnopolu i metrykę urodzenia na nazwisko — Jadwiga Maria Zuzanna Grabowska Tarnopol, Sokoła 19 5825
DNIA 30. 11 1943 o godz. 5. wiecz. zgubiono na pl. Gołuchowskich czarny portfel z dokumentami na nazwisko Karol Frydrych. Znalazcę upraszam o zwrot na adres: Lwów, ul. Łyczakowska 127. v
SKRADZIONO 23. 11. b. r. w tramwaju „8" między końcowym przystankiem a „Kopytkiem" portmonetkę z pieniądzmi i Ausweis nr P 435 wydany przez Flugplatzkommando Skniłów na nazwisko Sakaluk Maria, ul Zdrowie — zwrot Ausweisu upraszam. v
ZGUBIONO 21. 11. portfel z dokumentami i pieniądzmi; proszę zwrócić Ausweis nr 61 na nazwisko Józef Hulaszczyj wydany dnia 16. 10 1943, Kommando der Schutzpolizei.
ZGUBIONO śniegowiec dziecięcy lewy czarny. Zwrot za wynagrodzeniem: Zielona 1 m. 7. 16315
SKRADZIONO dnia 2. 12. 1943 w tramwaju nr 1 o godz. 17, Ausweis wydany przez Izbę Zdrowia, Konopnickiej 8, bloczek na Kennkartę i legitymację z Ukr. Komitetu, klucze od mieszkania na nazwisko Krip Olga, Piaskowa 28, mieszkanie 1. — Zwrot wynagrodzę. v
SKRADZIONO we Lwowie dnia 4. grudnia 9 kartek żywnościowych — 8 kartek chlebowych, 9 kartek mięsnych, 2 kartki na wódkę i papierosy, S. A. Ausweis, Dienstkontrollausweis, asygnatę na drzewo, 40 zł. Bronycz Michał. Zimna Woda, — Parcelacja Wrocłów 276. v
ZGUBIONO (skradziono) dnia 1. 12 portfel zawierający Ausweis pracy wydany przez Lederwaren und Leimfabrik dowód osobisty, paszport — bloczek na Kennkartę nr 06027 i inne drobiazgi na nazwisko Bawlisz Jan, Lwów, Wronowskich 6. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. v
KTOBY znalazł dokumenty na nazwisko Woronika Fic, łaskawie odda za wynagrodzeniem do Cukierni ulica Kilińskiego dwa. v
PIESEK mały czarny pod szyją biały i 3 łapki białe i ogonek na końcu biały, zgubił się w piątek o godzinie 3-ciej, Pasaż Hausmana 9. — Proszę łaskawie przynieść, dobrze nagrodzę Anna Kochanowska, Pasaż Hausmana 9, m. 7. v
KENNKARTĘ i Ausweis na nazwisko Maria Turek skradziono w tramwaju; proszę o zwrot dokumentów.
ZGUBIONO kartki meldunkowe — Ausweis wydany przez Browar. — książeczkę z Ubezpieczalni numer na Kennkartę, wszystko na nazwisko Maria Iwańczuk, metryki na nazwisko Dmytro i Stefania Przyszlak. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Maria Przyszlak, Lwów, Kleparowska 23, m. 6 A. v
DNIA 2. 12. 1943, skradziono dokumenty: Kennkartę, Ausweis szkolny metrykę urodzenia zwolnienie z wyjazdu do Niemiec wydane przez Reichshof oraz kartę przemysłową wydaną przez Lwów na nazwisko: Nadzieja Szczerba. Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem — Lwów, ul Hausnera 14, II. p.
SKRADZIONO Ausweis na nazwisko Wrześniak Kazimierz wydany przez Ostbahn. v
ZGUBIONO w Stryju na ul. Zielonej zarękawek z Ausweisem wydanym przez Warsztaty kolejowe i legitymację Komitetu Ukr. wydane w Stryju na nazwisko Skalińska Jarosława, Stryj, ul. Kościelna 3. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. v
DNIA 1. 12. zgubiono bloczek do Kennkarty nr V/A/5298. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. Krzyżanowska, Mączyńskiego 25, m. 17. v
BLOCZEK do Kennkarty nr II. 06324 na nazwisko Halicki Kazimierz ul. Piaskowa 46, skradziono mi dnia 2. 12. w tramwaju nr 3, wraz z pugilaresem i pieniądzmi. Upraszam o zwrot bloczka na adres Chorążczyzny 18, biuro firmy Niedzielski — Kozakiewicz. v
SKRADZIONE zostały z torebką — Bescheinigung wydany przez Schutzpolizei, Smolki 3, Lemberg i paszport sowiecki na nazwisko Stanisława Dyka, Wienerstrasse 143, Lemberg; proszę o zwrot dokumentów.
ZGUBIONO 29. 11. niem. Kennkartę wydaną przez Stadthaupt. Lemberg na nazwisko Kowalska Margarette, zam. Brzuchowice, Kasztelańska 80 oraz 2 Bezugscheinmarki na nazw. Paul i Margarette Kowalski. v
SKRADZIONO dokumenty: Ausweis paszport, meldowanie policyjne na nazwisko Weronika Fic. v
UWAGA! Upraszа się pana złodzieja o łaskawe zwrócenie dokumentów osobistych oraz zdjęć fotograficznych pod adresem Zimna Woda ul. Polna 203. v
ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr 00835/III. Metz Kazimierz, ulica Romanowicza 18. v
DNIA 26. 11. zgubiono w Arbeitsamcie Personalausweis Glatty Johanny. Oddawcę wynagrodzę, ulica Tarnowskiego 22, m. 2. v
SKRADZIONO torebkę z pieniądzmi i dokumentami na nazwisko Rozalia Bereziuk, Zniesienie, Jasińskiego 25; proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. v
SKRADZIONO 1. 12. Kennkartę wydaną w Krakowie. Prosi się łaskawego pana złodzieja o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem Lwów. Kadecka 6. v
SKRADZIONO dokumenty dnia 2. 12. 1943 na nazwisko Zelinko Aniela Lwów Rappaporta 9, mieszkanie 10 1. Ausweis pracy wydany przez O. K. W. 2. Meldekartę. 3. Ausweis ukraiński. 4. Ausweis na pozwolenie jazdy rowerem. 5. paszport. 6. kartotekę z Ernährungsamtu. 7. bloczek na odebranie Kennkarty. Pani znajoma z tramwaju w białym szalu, która skradła torebkę z dokumentami, — proszona jest o łaskawy zwrot ich pod wyżej podany adres.
DNIA 3. 12. o godz. 13. w południe przy przystanku końcowym dziewiątki koło Teatru Miejskiego zgubiłam torebkę z Ausweisem wydanym przez Lwowską Izbę Lekarską nr 1070 na nazwisko Dr. med. Niżankiewicz Kulbaba Weronika — Karpatenstrasse 32 oraz klucze od mieszkania. Uczciwego znalazcę — wynagrodzę. v
SKRADZIONO dnia 2. 12. 1943 — kartę tramwajową na nazwisko — Juszczak Adam. v
ZGUBIONO czarną torebkę z dokumentami i Ausweis wydany przez Staatliche Sägewerke Parket u. Mobol Fabriken Lemberg na nazwisko Stefania Niewolańska. Zwrot za wynagrodzeniem. v
SKRADZIONO dnia 3 12. w tramwaju nr 9 Ausweis, wyciąg metrykalny, legitymację szkolną, świadectwa szkolne i bloczek na odbiór Kennkarty na nazwisko Gutaker Janina, Lwów, Krasickich 18. Zwrot za wynagrodzeniem. v
SKRADZIONO 3. grudnia w tramwaju nr 7, bloczek Kennkarty, obrączkę ślubną, 75 zł. Drozdowska Anna Lwów, Króla Leszczyńskiego nr 31, mieszk. 5. v
PANA, który mi zabrał torebkę 3. 12. 1943, proszę o łaskawy zwrot dokumentów na adres: Biłous Zofia, Tarnowskiego 4 II. p., mieszk. 6, albo na adres podany w Kennkarcie. Gotówkę proszę zatrzymać. v
DNIA 14 10. 1943 zostały zgubione dokumenty, a to: Ausweis na nazwisko Franke Otto, Markthelfer-Viehverbandu we Lwowie, paszport koński wydany na nazwisko Franke Otto, zam. w Bereźnicy, Br. Sambor, jak również kartę rowerową na nazwisko Flak; przestrzega się przed nadużyciem. v
ZGUBIONO dnia 2. 12. 1943 w tramwaju nr 6, dokumenty na nazwisko Turkiewicz Antonina. 2 Ausweisy, 2 metryki urodzenia na nazwisko Turkiewicz Andrzej i Antonina Rożniatowska, 200 zł., numer Kennkarty i meldunek policyjny — znalazcę proszę o zwrot dokumentów
SKRADZIONO Kraftfahrzeugschein dla motocyklu marki I. Ż. nr 220016 nr motoru 74—19, opiewający na firmę Torfstechereien we Lwowie, filia Sądowa Wisznia i Anmeldeschein Petryk Włodzimierz, ulica Michalskiego 18. v

MAŁŻEŃSTWA

JUŻ za 40 zł. miesięcznie możesz uczyć się niemieckiego! Głęboka 18.
PANNA lat 27, biedna, o średnim wykształceniu, szuka towarzysza życia o łagodnym charakterze, intel. i dobrze sytuowanego. Zgłoszenia tylko poważne nieanonimowe proszę kierować do Gaz Lw. 5761
CZY pani mieszka sama? Dwóch młodych smutnych (komu dzisiaj jest wesoło?) poszukuje miłego towarzystwa pań w celu matr. Poważne listy z fotografią G. L. 16222
PANNA lat 27, średnie wykształcenie, b. sympatyczna, miła, intel. — dobrej prezencji, z braku czasu pozna pana do lat 38 na stanowisku intel., łagodnego usposobienia. — Żonaci i separowani wykluczeni. — Cel matr. Poważne listy proszę kierować do Gaz. Lw. 16035
WDOWIEC lat 40, gospodarstwo rolne i inne zawody z braku czasu poszukuje towarzyszki życia do lat 35, blondynki, zdrowej pracowitej i gospodarnej. Cel matr. Oferty poważne z fotografią (zwrot), proszę kierować do Gaz. Lw 5785
DO sprzedania: Dwóch młodych — przystojnych, eleganckich wysokich panów, w pełni sił młodzieńczych. Reflektantki skierują oferty w celu matr. pod Postamt Lemberg 1, Postfach nr 39, Komorowski. v
MARZĘ o „Mikołaju" lecz w postaci kogoś nieznanego, miłego. — Kto odważny? Może otrzymam odpowiedź od panów do lat 36 przystojnych, wykształconych, wzrost ponad 170, zachęca „dobry aniołek". Szybka decyzja! Fotka wymagana Cel matr. Poważne listy G. Lw. 16928:
KTÓRA z wesołych panienek lub bezdzietnych wdówek do lat 35 chce mieć wesołego, kulturalnego i dobrze sytuowanego męża wdowca, niech napisze do Gaz. Lw. 16498. — Ukrainki mają pierwszeństwo. v
MĘŻCZYZNA 45 lat, kulturalny — idealista, szlachetnego charakteru, łagodnego usposobienia bez żadnych nałogów, pozna kobietę nawet biedną od 20—35 lat. Cel matr. Pełnoadresowe oferty Gaz. Lw. 16470:
WOLNA dozorczyni, lat 46, poszukuje męża Polaka do lat 52 w celu matr. Listy do Gaz. Lw. 16291:
SEPAROWANY lat 34, pozna samotną, kulturalną dobrą gospodynię do lat 35, wdowę, rozwódkę lub pannę Cel matr. Listy poważne z fotografią do Gaz. Lw. 16250:
INTELIGENTNA, młoda, przystojna miła, majętna pani, zamieszkująca na prowincji, pozna tylko w celu matr. wolnego pana na wyższem stanowisku. Poważne oferty do Admin. Gaz. Lw. nr 5809
KAWALER, Polak, po trzydziestce, brunet, z własnem mieszkaniem pozna panią zgrabną, subtelną do lat 25. Cel matr. Oferty możliwie z fotoręczę za zwrot i dyskrecję do Adm Gaz. Lw nr 16446
URZĘDNIK 35-letni kawaler, pragnie poznać miłą, dobrego serca towarzyszkę życia. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. 5844:
PANNA lat 27, intel., niezależna, pozna intel. pana conajmniej z średnim wykształceniem w celu matr Listy tylko poważne Gaz. L. 16463
WDOWA lat 48, niezależna z powodu braku czasu, tym sposobem pragnie poznać tylko intel. pana w odpowiednim wieku w celu matr. Listy do Gaz. Lw. 16276:
WYJDĘ za mąż za człowieka solidnego, wartościowego, b. intel. do lat 40, pomogę materialnie przetrwać wojnę. Jestem młodą, niezależną — posiadam ładne mieszkanie i dużo serca Listy do Gaz. Lw. 16277:
PANOWIE po 40 stce!!! Kto jest miły, dobry, intel., ma miły ciepły przytulny pokoik i czarnego kota, proszę niech napisze do mnie. Cel matr. Listy Gaz. Lw. 16305:

WDOWIEC przystojny lat 35, handlowiec i rzemieślnik, dość intel., pozna pannę lub wdowę bezdzietną do lat 30, wyłącznie przystojną. — Cel matr. Gaz. Lw 16378:
KAWALER lat 40, poszukuje w celu matr. odpowiedniej gospodarnej towarzyszki życia wraz z małym kapitałem w celu polepszenia wspólnego przyszłego dobrobytu. Odpowiedzi do Gaz. Lw. nr 16438

ROZMAITE

NIEMIECKIE podania fachowo? — Tylko biuro niem.: Głęboka 18. v
TŁUMACZENIA uwierzytelnione i podania załatwia Biuro tłumacza przysięgłego Lwów, Pl Akademicki 1
ADWOKAT konsystorial. G. Głowacki prowadzi kancelarię adwokacką w prawach rozwodowych Warszawa, Czerniakowska 200/33 Tel. 8 69-70
PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podania, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy, kosztorysy techniczne. Biuro tłumaczeń Lwów Romanowicza 2. (obok Notarjatu). 5741
RESTAURACJA — Jadłodajnia — Hocheker Hetmańska 8 15208
KONC Biuro Dra Grega, Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywania na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace 16908
ZACIEMNIAM okna szybko i tanio. Oferty do Gaz. Lw. 15846
SPEDYCJĘ, magazynowanie, transport towarów uskutecznia szybko — Biuro Spedycyjno Transportowe — Zieleniak Johann, Kochanowskiego (Breitegasse) 77, I. p. Tel. 110—8.
BEZPŁATNE informacje, nie zwlekając solidnie, najdyskretniej kojarzę małżeństwa, wielki dobór materialnie niezależnych pań i panów różnych sfer Codziennie od 14—18, w niedzielę od 10—15. Supińskiego 30, m. 3. Korespondencję kierować: Lwów, Postfach 69 17118
KARTOTEKA, wykazy, kopjarnia — Łyczakowska jeden. 14599
ARYJSKIEGO pochodzenia dowody przeprowadza, metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) heraldyk — (Sippenforscher) Dr. D Mudrelzkyj, Kraków, Retoryka 17/4, Wiedeń 110 Türkenschauzstrasse 1. 5765
ROZWODY, separacja — alimenty, informuje doświadczony prawnik — Warszawa, Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie 5718
NIKLOWANIE — Lwów, ul. Krakowska 1. 16. 6122
AKUSZERKA Marfkowska, Lwów, Zyblikiewicza 39. 17170
AKUSZERKA Stojkowa — Lwów — Ormiańska dwa. 17169
NAPRAWY i odnowienia mebli antycznych i nowoczesnych wykonują tanio i solidnie warsztaty reparacyjne firmy „Bauhütte" Lwów ul. Romanowicza 10. 16467
ROZWODY zgodne, niezgodne, porady adwokat konsylst. Różycki — Warszawa, Wspólna 49, m. 4. v
KSIĄŻKI, rzeźby, obrazy przeciw molom, kornikom i innym insektom dezynfekuje „Gazochemia" Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. — Telefon 271—06. 5790
KRZYŻYKI z różnych monet artystycznie wykonuję. Sykstuska 32 — m. 21, oficyny, od godz. 5 pop.
PRZEPROWADZKI przewóz kas — pianin, fortepianów wykonuje: Kostyrka, ul Zadwórzańska 4, m 1. Telefon 271—65 17117
SZCZURY, myszy w magazynach — spichlerzach, fabrykach, sklepach tępimy fachowo — skutecznie: „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse — (Piłsudskiego) 21 Telef. 271—06.
KOŁDRY — materace przerabia ul. Łyczakowska 89, Rzeszowski. 16465
SZYJĘ wyprawki niemowlęce szybko tanio. Listy Gaz. Lw. 16458:

PRYWATNE

NIEMIECKIE podania! Głęboka 18. Kurs niemieckiego od 40 złotych!!!
Dr SAMOLEWICZ Irena, wróć do domu albo daj znać gdzie jesteś — wzywają Ciebie do pracy — masz list od Dyrektora z Gesundheitsamt. Domagaliczów 9. Matka 16289
ERYK daj znać M Derko Władysław, Kr. Jadwigi 16 16313
P. DZIEŁAK Przemyślany. Asygnatę na 1 m. sześć. drzewa twardego opałowego, zapłaconą w maju b. r. dla Gertler Anny w Łachodowie — zwrócić natychmiast nauczycielce Praczak, Przemyślany 5808
PANA, który zabrał torbę z Perfumerii w Galerii Mariackiej, prosi się o zwrot dokumentów i kluczy. v

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretarjatu 202 28 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokola 4.